

Kraków dnia 25/4 1930.

Laskawy panie !

Po drugiej przerwie zmuszony jestem zwrócić się do Laskawego Pana w moim kłopotcie i prosić o pomoc. Rzecz idzie o moją maszynę do węzy, którą tę maszynę oddałem do naprawy we Lwowie panu Antoniemu Lankoffowi. Teraz maszyna jest mi koniecznie już potrzebna a pan L. ani maszyny nie przysyła ani nic nie pisze a ~~ni~~ nie przysyła rachunku za naprawę.

Ponieważ Laskawy Pan ma teraz więcej styczności ze Lwowem, przeto proszę posłać kogoś zaufanego do Pana Lankoffa i prosić o wydanie maszyny lub przysłanie jej do Krakowa pod adresem księgarni wraz z rachunkiem za naprawę. Maszyna jest w odpowiednim pudle więc może być nawet na fracht na kolei nadana. Adres: P. Antoni Lankoff Lwów Pohulanka 10. (ory 5)

Może tam Laskawy Pan ma ~~tu~~ jakiego spedytora, któryby się za odpowiedniem wynagro-

niem mógł podjąć tej sprawy.

Przy tej sposobności zapytuję uprzejmie,
jak tam stoi sprawa z podatkami, bo ja w tym kierunku
nic nie zrobiłem ani nie nie przedłożyłem.

Zresztą u mnie wszystko jednak i przy zdrowiu, którego też życzę Laskawmu Panu i Jego rodzinie przesyłając pozdrowienia.



N. B.

Skoro tylko Fryman mógł
muszę do wazy (walcówkę)
będę gotów zrobić wazy i te
potrzeba - proszę tylko o wódkę
i Tarkwe podanie w jakiej
formie waz jest nadzgodnie;
ora do sprzedawcy.

